

Niemcy wobec pakietu zimowego KE

Rafał Bajczuk

30 listopada Komisja Europejska opublikowała tzw. pakiet zimowy – zestaw rekomendacji dotyczących polityki energetycznej i klimatycznej UE w latach 2020–2030. Pakiet zawiera m.in. propozycje reformy systemu zarządzania unią energetyczną, nowelizację dyrektywy o efektywności energetycznej, dyrektywy o OZE oraz plan dokończenia budowy europejskiego rynku energii (czyli integracji krajowych i regionalnych rynków w celu umożliwienia wolnego handlu energią elektryczną). Ministerstwo Gospodarki wyraziło zadowolenie z planów zwiększenia koordynacji polityk między państwami członkowskimi, wzmocnienia rynku wewnętrznego oraz zmniejszenia wykorzystania energii o 30% do 2030 roku. Minister Sigmar Gabriel podkreślił, że Komisja przejęła niemiecką drogę reformy rynku energii (Niemcy przyjęli nową ustawę w czerwcu br.) oraz niemiecką propozycję tworzenia regionalnych rynków mocy (systemu elektrowni rezerwowych, w którym producenci otrzymują zapłatę za gotowość do produkcji). Krytyka dotyczyła natomiast propozycji KE reformy sektora OZE oraz powolnej realizacji unii energetycznej i łączenia narodowych rynków energii. Pozytywnie do propozycji KE odniosły się niemieckie koncerny energetyczne i duży przemysł. Finansowany przez niemieckie koncerny think tank IW Köln, który od dawna krytykuje hojny system wsparcia OZE w Niemczech, z zadowoleniem przyjął propozycję zmniejszenia subwencjonowania tego systemu. Z kolei Izba Energetyki Niemieckiej (BDEW) pochwaliła wysiłki KE na rzecz integracji rynków energii i ujednolicenia systemu wsparcia OZE i rynków mocy.

Komentarz

- Pakiet zimowy zawiera wiele elementów, o które od lat zabiegają Niemcy: zwiększenie celu efektywności energetycznej do 30% (wcześniej Komisja przyjęła cel 27%) czy zakończenie budowy europejskiego rynku energii. Propozycja KE tworzenia regionalnych (zamiast narodowych) rynków mocy również jest zgodna z wcześniejszymi postulatami Berlina. Podczas prac nad tegoroczną reformą niemieckiego rynku energii rząd odrzucił propozycję koncernów energetycznych stworzenia narodowego rynku mocy. Dokończenie budowy europejskiego rynku jest korzystne dla Berlina, gdyż handel energią elektryczną na dużą skalę obniża koszty funkcjonowania niemieckiego systemu energetycznego.
- Priorytetem Berlina jest utrzymanie jak największych przywilejów dla OZE, tak by zagwarantować stabilne inwestycje zarówno w kraju, jak i całej UE. Berlin będzie się zatem sprzeciwiał propozycjom reform obecnego systemu, których celem jest

zmniejszenie subwencjonowania OZE i rezygnacja z obecnych przywilejów, m.in. pierwszeństwa w dostępie do sieci przed źródłami konwencjonalnymi.

- W dalszym procesie legislacyjnym pakietu Niemcy będą lobbowały za integracją rynków energii oraz utrzymaniem jednolitej strefy cenowej w kraju. Stworzenie w Niemczech dwóch stref cenowych – północnej i południowej – doprowadziłoby do wzrostu cen energii na południu RFN. Rozdział niemiecko-austriackiej strefy cenowej jest od lat rozważany przez KE; zgłaszane są również propozycje stworzenia dwóch stref cenowych w Niemczech. Obecna architektura rynku prowadzi do przesyłów kołowych prądu między północnymi i południowymi Niemcami przez terytorium Polski i Czech oraz przeciążenia sieci i zwiększenia kosztów jej funkcjonowania zarówno w Niemczech, jak i państwach sąsiednich.